

Magdalena Przybysz-Stawska
(Łódź)

Książki w „Nowej Kulturze”. Dodatek kulturalny do „Dziennika. Polska. Europa. Świat” w Łodzi

Cień PRL-u

Transformacja ustrojowa w Polsce, która miała miejsce w roku 1989, wraz ze zmianami politycznymi, ekonomicznymi i społecznymi, przyniosła również zmiany na rynku prasowym. Najważniejsze z nich: likwidacja RSW Prasa Książka Ruch (na mocy ustawy z 22 marca 1990 r.) oraz zniesienie cenzury (ustawa z 11 kwietnia tegoż roku), zdeterminowały dalsze losy czwartej władzy w naszym kraju. W ich efekcie rynkiem prasowym w Polsce zainteresował się obcy kapitał, a dławiona dotąd przez władze komunistyczne swoboda wypowiedzi wybuchła z ogromną siłą.

Zmianie uległa zarówno zewnętrzna postać prasy, jak i jej zawartość. Jednocześnie pojawiło się wiele nowych tytułów i typów prasy. Gazety i czasopisma stały się bardziej zróżnicowane, tak pod względem treści, jak i odbiorcy.

Zmiany objęły również ogólnopolską i ogólnoinformacyjną prasę codzienną, której sytuacja po znamiennym 1989 r. była dość specyficzna.

Warto przypomnieć, że odgrywała ona szczególnie ważną rolę w okresie PRL-u. Jak pisze T. Mielczarek: „(...) wśród prasy tego typu tytuły wydawane przez RSW, choć nie były zbyt liczne, dominowały pod względem nakładów i zakresu oddziaływania na opinię publiczną”¹. Jednocześnie „nie bez racji była [ona – przyp. aut.] postrzegana przez czytelników jako narzędzie władzy. Dlatego też, choć w miarę popularna, była czytana krytycznie, a po wprowadzeniu stanu wojennego jej nakłady, nie tylko ze względów ekonomicznych, systematycznie malały”².

Dzienniki, mając na sobie piętno prasy związanej ściśle z minioną władzą, znalazły się w wyjątkowo trudnym położeniu. Jednocześnie innym czynnikiem, który w znacznym stopniu ograniczał ich społeczne oddziaływanie, był rozwój mediów elektronicznych. Naturalnie rozkwit serwisów informacyjnych w Internecie, pojawienie się e-gazet i e-czasopism, dotknęły całą prasę, ale dzienniki odczuły to zjawisko najdotkliwiej.

¹ T. Mielczarek, *Monopol. Pluralizm. Koncentracja. Środki komunikowania masowego w Polsce w latach 1989-2006*. Warszawa, 2007, s. 81.

² Tamże, s. 89.

Wspomnianej likwidacji RSW, której najważniejszym efektem była ideowa demopolizacja prasy przy jej równoczesnym odpolitycznieniu, towarzyszyło jednoczesne zubożenie oferty wydawniczej. Stare dzienniki zamykano, a chociaż na ich miejsce otwierano nowe, to jednak ich żywot okazywał się bardzo krótki. Wyjątkiem była „Gazeta Wyborcza”, której powstanie i rozwój stanowił swoisty fenomen na rynku prasowym. Bardzo szybko zdobyła ona popularność i grono wiernych czytelników, dzięki czemu przez kilka najbliższych lat była niekwestionowanym liderem na rynku prasy codziennej. W latach 90. wydawane były jeszcze dwa inne dzienniki o zasięgu ogólnopolskim, mające na tyle silną pozycję, że mogły konkurować z „Gazetą Wyborczą”: „Rzeczpospolita” i „Super Express”, który w połowie lat 90. odniósł niewątpliwy sukces czytelniczy. Te trzy tytuły królowały niepodzielnie na rynku prasy codziennej w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku³.

Sytuacja zmieniła się jednak już na początku wieku XXI.

Rynkiem gazet zainteresował się niemiecki koncern, Axel Springer, który do tej pory inwestował głównie w prasę kobiecą⁴. Po sukcesie w 2003 r. „Faktu” – tabloidu wzorowanego na niemieckim dzienniku „Bild”, trzy lata później Springer rozpoczął wydawanie „Dziennika. Polska. Europa. Świat”.

Dziennik. Polska. Europa. Świat

Pierwszy numer gazety ukazał się **18 kwietnia 2006 r.** Redaktorem naczelnym został Robert Krasowski. W promocję nowego tytułu zainwestowano 100 mln zł, istotny wpływ na jego popularność miała też niska cena i nazwiska dziennikarzy, znanych dotąd z innych pism. W założeniu wydawcy miał to być tytuł dla bardziej wymagającego odbiorcy niż czytelnik „Faktu”. Grupę docelową *Dziennika* stanowili „młodzi, wykształceni, mieszkający w dużych miastach czytelnicy interesujący się zarówno tematyką krajową, jak i europejską i międzynarodową, oczekujący obiektywnych i kompetentnych informacji, podanych w ciekawej, dynamicznej i nowoczesnej formie”⁵. Już po kilku miesiącach okazało się, że „Dziennik” stanie się poważnym konkurentem „Gazety Wyborczej”. Od tego czasu ugruntował swoją pozycję, zajmując w latach 2007-2008 czwarte miejsce pod względem czytelnictwa gazet ogólnopolskich. Jednocześnie, według raportów Instytutu Monitorowania Mediów, nowy tytuł Springera stał się jednym z najbardziej opiniotwórczych mediów w kraju, czego dowodem był fakt, że wyprzedzał on inne gazety pod względem liczby cytowań (np. w grudniu 2008 r. na materiały opublikowane w *Dzienniku* inne media powoływały się 1187 razy⁶).

³ Warto wspomnieć również o innym dzienniku ogólnopolskim, który był wydawany w latach 1996-2002 w Polsce: „Życie” pod red. T. Wołka.

⁴ Wydawnictwo Axel Springer zainteresowało się polskim rynkiem prasowym w 1994 r. Działalność w naszym kraju rozpoczęło od wydawania czasopism kolorowych, przeznaczonych dla kobiet, m.in.: „Pani Domu”, „Na żywo”, „Cienie i Blaski”), następnie wprowadziło na rynek magazyny specjalistyczne (np. „Profit”), tygodniki opinii („Newsweek”), by wreszcie w 2003 r. zainwestować w prasę codzienną.

⁵ www.dziennik.pl [dostęp 1.03.2009].

⁶ Cyt. za: www.dziennik.pl. Źródło: IMM, grudzień 2007 r. [dostęp 1.03.2009]

O jego popularności świadczą również liczne nagrody, np. Wektor 2006, przyznawany przez Konfederację Pracodawców Polskich za „ekspansywne zdobywanie rynku prasowego oraz odważne wprowadzanie nowoczesnych form komunikacji” czy Debiut Roku – nagroda zdobyta w konkursie Media Trendy 2007 w marcu 2007⁷.

Znaczącą rolę odgrywały również dodatki tematyczne „Dziennika”. Taki sposób rozbudowywania numeru zainicjowała w latach 90. „Gazeta Wyborcza”, a jej przykładem kierowały się inne tytuły codzienne. W momencie, kiedy na rynku pojawił się „Dziennik”, liczne dodatki do gazet nikogo już nie dziwiły, a wręcz stały się normą.

Na wkładki tematyczne „Dziennika” składały się: codziennie: „The Wall Street Journal”, „Polska – Dziennik Finansowy”, w poszczególne dni tygodnia: „Praca, Kariera, Rozwój” (poniedziałek), „Nieruchomości” (wtorek, ale tylko w regionie warszawskim), „Kultura” i „Dziennik tv” (piątek), „Tygodnik Idei Europa”; „Podróże, Magazyn Dziennika” (sobota), oraz dodatki lokalne.

Kultura TV w Dzienniku



Zdj. 1. Okładka dodatku „Kultura”, nr 1 z 9.05.2008 r.

⁷ Więcej na temat popularności „Dziennika” zob.: *Dziennik. Polska Europa Świat – udany start* [dostęp 9.05.2006] (www.axelspringer.pl/infprasowe/arttykul.asp?Artykul=801), *Sukces czytelnicy dziennika* [dostęp 26.09.2006] (www.axelspringer.pl/infprasowe/arttykul.asp?Artykul=863), *Dziennik najbardziej opiniotwórczym medium* [dostęp 28.05.2007] (www.axelspringer.pl/infprasowe/arttykul.asp?Artykul=986), *Dziennik odnotował wzrost sprzedaży* [dostęp 7.12.2007] (www.axelspringer.pl/infprasowe/arttykul.asp?Artykul=1086).

Celem artykułu będzie przedstawienie dodatku poświęconego kulturze, ze szczególnym uwzględnieniem działu związanego z książką. W tym celu analizie poddano 33 numery⁸ „Nowej Kultury”, wydawane w okresie od maja do grudnia 2008 roku. Podstawą badań stała się jedna z trzech mutacji dodatku⁹.

Początkowo dodatek miał postać magazynu zatytułowanego „Kultura TV”. W tym czasie wiadomości kulturalne znajdowały się w jednej wkładce tematycznej wraz z programem telewizyjnym.

Magazyn kilkakrotnie zmieniał postać, a pierwsze zmiany wprowadzone zostały już w miesiąc po ukazaniu się gazety na rynku. W maju 2006 r. wiadomości kulturalne przeniesiono i odtąd miały być publikowane po prezentacji programów TV. Redakcja obiecywała:

Część magazynowa nadal będzie opisywać najważniejsze wydarzenia kulturalne i artystyczne, recenzować premiery filmowe, teatralne, książkowe, płytowe oraz prezentować najciekawsze zjawiska w dziedzinie kultury. Czytelnicy znajdą też recenzje i eseje znanych postaci ze świata artystycznego¹⁰.

Dzięki tym zmianom „Kultura” stać się miała

jedynym magazynem na rynku tak bogatym w ambitne artykuły i recenzje oraz zawierającym obszerny spis programów tv. (...) przejrzystym i wygodnym w korzystaniu przewodnikiem telewizyjnym i jednocześnie magazynem kulturalnym, którego lektura powinna usatysfakcjonować wszystkich zainteresowanych nie tylko pop kulturą, ale i sztuką na najwyższym poziomie¹¹.

Kolejne zmiany nastąpiły rok później, w maju 2007 r. Pisano: „Piątkowy magazyn Dziennika »Kultura TV« został odświeżony, ulepszony, wzbogacony o nowe treści”¹². Dodatek w swej nowej postaci ukazał się 18 maja, zawierać miał „jeszcze więcej informacji na temat premier muzycznych, filmowych, książkowych oraz festiwalu, spektakli teatralnych, koncertów i innych wydarzeń artystycznych”¹³, miał stać się „bogatym przewodnikiem po wydarzeniach kulturalnych w całej Polsce, obejmujących zarówno sztukę przez wielkie S, jak i wydarzenia pop-kulturalne i rozrywkowe”¹⁴, ułatwiającym „czytelnikom wybór najciekawszych pozycji danego tygodnia, zainspirować do obcowania ze sztuką”¹⁵. Znaleźć się w nim miały również nowe działy, zaś patronem tytułu został EMPiK.

⁸ Niestety, kolejne wydania „Nowej Kultury” nie były numerowane, numeracja na potrzeby artykułu została wprowadzona przez autorkę.

⁹ Po wnikliwych badaniach i rozmowie telefonicznej z redaktorem dodatku, Jackiem Wakarem (jako że informacji na ten temat próżno by szukać w „Nowej Kulturze” czy w „Dzienniku”), udało się ustalić, że dodatek wydawany jest w trzech wersjach: warszawskiej, krakowsko-wrocławsko-gdańskiej i trzeciej, przeznaczonej dla pozostałej części kraju. Więcej na ten temat – w tekście podstawowym artykułu.

¹⁰ *Zmiany w dodatku Dziennika Kultura TV*. Zob. <http://www.axelspringer.pl/infprasowe/artukul.asp?Artykul=799> [dostęp 2.02.2009].

¹¹ Tamże.

¹² *Nowa Kultura TV z EMPiK-iem w Dzienniku*. <http://www.axelspringer.pl/infprasowe/artukul.asp?Artykul=975> [dostęp 2.02.2009].

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

Redaktorem naczelnym magazynu w tym czasie była Magdalena Cytowska, a jej zastępcą Jacek Wakar.

I wreszcie kolejna, najbardziej chyba znacząca, metamorfoza nastąpiła w maju 2008 r. Część kulturalna stała się samodzielny dodatkiem, zatytułowanym „Nowa Kultura”¹⁶.

Nowa Kultura jako dodatek samoistny

Cieszę się, że Dziennik, który w tak krótkim czasie ugruntował swoją mocną pozycję na rynku jako poważny tytuł opiniotwórczy, będzie miał wkrótce do zaferowania swoim czytelnikom jeszcze bogatszą warstwę redakcyjną. W naszej strategii od samego początku zakładaliśmy takie zmiany i teraz przyszedł dobry moment na ich realizację. Zwłaszcza w kontekście obecnego spadku sprzedaży egzemplarzowej wszystkich gazet codziennych, niezwykle ważne jest, aby walczyć o czytelnika jakością¹⁷.

Tymi słowami Robert Krasowski zapowiedział zmiany, w efekcie których część kulturalna, która była dotąd tylko elementem składowym dodatku w połowie poświęconego repertuarowi telewizyjnemu, stała się samoistną wkładką do „Dziennika”. „Zainteresowanie naszych czytelników wydarzeniami kulturalnymi w całej Polsce jest ogromne i dlatego naturalnym krokiem było dla nas podjęcie decyzji o rozdzieleniu programu telewizyjnego od kultury i stworzenie dwóch niezależnych dodatków. W ten sposób dajemy czytelnikowi to, czego od nas oczekuje w nowej, jeszcze lepszej jakości redakcyjnej”¹⁸ – dodawał Krasowski.



Zdj. 2. Okładka dodatku „Nowa Kultura”, nr 2 z 16.05.2008 r.

¹⁶ Od numeru [26] z dn. 7.011.08. tytuł dodatku zmienił się na „Kultura”.

¹⁷ <http://www.dziennik.pl/wydarzenia/article172359.ece?service=print>

¹⁸ Tamże.

Kolejną zmianę uhonorowano tytułem: „Nowa Kultura”. Miała mieć ona trzy mutacje: warszawską, krakowsko-wrocławsko-gdańską oraz trzecią, obejmującą swym zasięgiem resztę kraju¹⁹. W zależności od regionu jej objętość w roku 2008 wahała się od 32 do 64 stron. Różnice pomiędzy trzema wersjami wynikały z powodów finansowych, a wybór regionów podyktowany był również rynkiem reklamowym.

Struktura dodatku była taka sama dla wszystkich trzech wersji; różnice występowały na poziomie ilości zamieszczonego w nich materiału. Wersja trzecia uboższa jest od dwóch poprzednich pod względem zamieszczonych tekstów, poszczególne rubryki i działy były mniejsze objętościowo²⁰.

Naturalnie nadal wydawano dodatek repertuarowy TV (zatytułowany: „Magazyn TV”), również w wersji bogatszej, obejmującej większą liczbę kanałów telewizyjnych z działem, prezentującym telewizję zza kulis.

Obydwa magazyny miały posiadać format niestandardowy (dodatek „TV” 260x260 mm, a „Nowa Kultura” 289x315 mm).

Wejściu „Nowej Kultury” na rynek towarzyszyła kampania reklamowa, prowadzona zarówno w telewizji, radiu, prasie i Internecie, jak i w kioskach, klubach i pubach, a jej główną postacią był znany pisarz i publicysta, Jerzy Pilch.

W głównym wydaniu „Dziennika” również anonsowano nowy magazyn. W numerze piątkowym, z 16 maja 2008 r. czytamy:

Dziś zamiast „Kultury TV” otrzymacie Państwo dwa dodatki – „Kulturę” i oddzielnie „Magazyn TV”. „Nowa Kultura”. „Nowa Kultura” to jedyny w Polsce dodatek kulturalny. Znajdziecie w nim Państwo najbardziej kompetentne omówienia wszystkich premier filmowych, teatralnych nowości literackich i muzycznych. I felieton Jerzego Pilcha, który co piątek będzie otwierał „Nową Kulturę”²¹.

Nowością miał być w niej także repertuar wydarzeń lokalnych i propozycji kulturalnych na cały tydzień, pt. „7 dni”.

Pierwszy numer „Nowej Kultury” ukazał się 16 maja 2008 r., w piątek. Został on przygotowany przez Jacka Wakara (pełniącego funkcję redaktora naczelnego), sekretarza redakcji Bartłomieja Rączkowskiego, oraz zespół w składzie: Jakub Demiańczuk, Krzesimir Dębski, Paweł Górowski, Anna Gromnicka, Piotr Kofta, Ewelina Kustra, Agnieszka Michalak, Małgorzata Pokrzycka, Patrycja Pustkowiak, Wojciech Przyłipiak, Artur Rojek, Diana Rymsza, Marcin Staniszewski, Stach Szabłowski, Olaf Szewczyk, Jacek Tomczuk, Tymon Tzymański, Piotr Wącisławski.

W kolejnych numerach redakcję zasilili m.in.: Magdalena Michalska, Magdalena Miecznicka, Katarzyna Nowakowska, Patrycja Sierakowska, Jacek Skolimowski, Anna Theiss, Malwina Wapińska.

Tworzyli oni zawartość dodatku, na który składały się wiadomości obejmujące szeroko rozumianą kulturę; czytelnik mógł zatem znaleźć informacje dotyczące filmu, teatru, literatury, sztuki, muzyki, a także nowoczesnych technologii.

¹⁹Informacje uzyskane w wyniku rozmowy telefonicznej z redaktorem dodatku „Nowa Kultura” – Jackiem Wakarem. Rozmowa odbyła się 4 marca 2009 r.

²⁰Np. nr [15] z 22 sierpnia 2008 r. w wersji przeznaczonej dla czytelnika Warszawy bogatszy był o: trzy wywiady, sześć recenzji, trzy artykuły, dvd premiery i dwie reklamy.

²¹at, *Od dziś nowa „Kultura” i „Magazyn TV”*. „Dziennik. Polska. Europa. Świat”, 16.05.2008, s. [1].

Każde wydanie otwierał *Felieton* Jerzego Pilcha, po którym następował spis treści (*Kultura w numerze*).

Działy nie zawsze następowały po sobie w tej samej kolejności, ale zazwyczaj jednym z pierwszych były *premiery filmowe*²². Tutaj przeczytać można było recenzje wybranych premier na dużym ekranie (*film premiery*). Każdy z filmów otrzymywał ocenę w skali 6-stopniowej²³, poczynając od „wybitnych” (6 znaków), poprzez „bardzo dobre” (5), „dobre” (4), „średnie” (3), a kończąc na „słabych” (2) i 1 znaku, który oznaczał, że recenzent ocenia dany film jako „dno”.

Po zapoznaniu się z recenzjami, czytelnik mógł przeczytać wywiad ze znanym aktorem lub reżyserem (*film wydarzenie*), a niekiedy również dyskusję dwóch recenzentów na temat jednego filmu (*film polemika*).

Kolejnym działem były *nowe płyty koncerty*. Omawiano w nim wybrane płyty muzyczne (*nowe płyty*). Jazz oceniał Tymon Tymański, pop i rock – Artur Rojek, muzykę klasyczną – Krzesimir Dębski, I tutaj, podobnie jak wcześniej, podana była skala ocen, chociaż w tym przypadku przyjmowały one postać symbolu małych słuchawek.

Następnie prezentowano postać wybranego piosenkarza, zespołu lub kompozytora, albo pisano o mającym się odbyć koncercie (*muzyka wydarzenie*).

Kolejnymi rubrykami tego działu były *Bestsellery* (w każdym numerze odnoszące się do innego rodzaju muzyki) oraz *Nowości tygodnia*, przygotowane na podstawie rankingów sprzedaży w sieci Empik. Obok okładki płyty zamieszczano krótką charakterystykę jej zawartości.

Poza informacjami filmowymi i muzycznymi, czytelnik mógł odnaleźć w dodatku także dział *gry technologiczne*, w którym opisywano nowości ze świata gier i cyberwynałazków. Stałym elementem był tu felieton *Techno Party* Olafa Szewczyka oraz sporadycznym - *Bestsellery* (podobnie jak w poprzednich działach, przygotowane na podstawie danych uzyskanych na podstawie rankingów sprzedaży Empik) i zapowiedzi mających się ukazać propozycji.

Oddzielne miejsce w „Kulturze” znalazły płyty dvd. Prezentowano *recenzje dvd, wydarzenie dvd* (premierę filmu na płycie lub wywiad z wybitnym twórcą filmowym) *dvd premiery* (wśród których przedstawiano *Bestsellery* i *Nowości tygodnia*).

W dodatku pretendującym do miana „jedynego przewodnika kulturalnego w Polsce” nie mogło również zabraknąć relacji ze scen teatralnych i wystaw sztuki. Oceniano zatem spektakle²⁴, zapowiadano premiery, drukowano wywiady z aktorami i reżyserami (*teatr rozmowa, teatr sylwetki*), omawiano wystawy, pisano o malarzach i rzeźbiarzach.

Interesującym pomysłem był dział *kultura osobista*, w której przedstawiano postać piosenkarza, aktora, pisarza, reżysera, malarza lub kompozytora. Tekst wzbogacano zdjęciem i krótką notą biograficzną.

W każdym numerze znajdował się również repertuar kin, teatrów, przegląd restauracji, koncertów i imprez kulturalnych w danym mieście (była to wspomniana już wkładka „7 dni”, różniąca się naturalnie zawartością w zależności od miasta, do którego trafiała dana mutacja).

²² Pisownia tytułów działów i rubryk oryginalna.

²³ Ocenę przybierały postać symbolu klapsa filmowego.

²⁴ W tym przypadku symbolem określającym ocenę był symbol oka.

„Dziennik” nierzadko obejmował patronat nad wybranym wydarzeniem kulturalnym: filmem, który miał się pojawić w kinie lub na dvd, płytą muzyczną mającą się ukazać w sklepach lub książką. Wtedy nierzadko przeprowadzano wywiad z reżyserem, aktorem, piosenkarzem lub pisarzem, recenzując zapowiadaną nowość.

W niemal każdym numerze pojawiał się *quiz kulturalny* z trzema pytaniami: jedno dotyczyło muzyki, drugie filmu, trzecie zaś literatury – nagrodami były książki i płyty.

Bardzo ważne miejsce w „Kulturze” zajmowały książki. Poświęcony był im oddzielny dział (*nowe książki*), chociaż wzmianki o zagadnieniach wydawniczych i księgarskich odnaleźć można było również w innych miejscach pisma.

*Nowe książki, czyli dobre nałogi*²⁵

„Naszego odbiorcę definiujemy jako inteligenta, który książki czyta, interesuje się nimi. Dlatego staramy się pisać o książkach istotnych, ciekawych i niezłych, albo przynajmniej ważnych”²⁶. Do tak określonego adresata skierowany był dział *nowe książki*.

W badanym okresie zajmował on średnio od 4 do 10 stron, na których zamieszczano bogaty i zróżnicowany materiał, ciekawie opracowany pod względem graficznym.

Przygotowywany był przez Jakuba Demiańczuka, Maxa Fuzowskiego, Piotra Koftę, Katarzynę Kubisiowską, Magdalenę Michalską, Cezarego Polaka, Patrycję Pustkowiak, Macieja Roberta, Marcina Rychtera i Justynę Sobolewską. Był na tyle obszerny, że posiadał swój wewnętrzny spis treści, od którego się rozpoczynał. Na jego zawartość składały się recenzje, zapowiedź mającej się ukazać książki w postaci jej fragmentu (*książki proza*), wywiady (*książki rozmowa*), poezja (*wiersz na piątek*), *książki premiery*, a wśród nich *Bestsellery* i *Nowości tygodnia*. Sporadycznie pojawiały się również rubryki: *czytam nałogowo*, *książki wydarzenie*, *książki esej*, *zjawisko książki*, *książki kinowe* oraz okazjonalnie przed zbliżającymi się świętami: *książki ranking* i *książki prezenty*.

Główny trzon działu stanowiły recenzje, którym warto przyjrzeć się bliżej.

Dobry początek²⁷

W badanym okresie zrecenzowano w sumie 153 książki w 123 recenzjach²⁸. Oceniono utwory 132 różnych autorów, w tym 34 pisarzy polskich i 98 obcych²⁹. W jednym numerze znajdowało się średnio około 4 omówień. Najwięcej (9) recenzji znalazło się w numerach [2], [5], [10] i [11], najmniej, bo tylko jedno omówienie, pojawiło się w numerze [26].

²⁵ Tytuł krótkiego tekstu Patrycji Pustkowiak o korzyściach płynących ze znajomości literatury. Zob.: P. Pustkowiak, *Dobre nałogi*. „Nowa Kultura” 2008, nr [14], 14.08.2008, s. 21.

²⁶ Jacek Makara. Rozmowa telefoniczna przeprowadzona 4 marca 2009 r.

²⁷ P. Kofta, *Ciemność w nas samych*. „Nowa Kultura” 2008, nr [10], s. 22. Tytuł jednej z recenzji.

²⁸ Liczba ta obejmuje wyłącznie te omówienia, które posiadały wyraźne cechy recenzji. Jednym z kryterium było podanie przez recenzenta określonych danych bibliograficznych.

²⁹ Różnica pomiędzy ogólną liczbą wszystkich recenzji a liczbą autorów recenzowanych książek wynika z faktu, że nierzadko omawiano kilka książek jednego autora.

Nierzadko zdarzało się, że prezentowano kilka utworów jednego autora. Było tak zazwyczaj wtedy, gdy drukowano z nim wywiad albo wtedy, gdy zamieszczano fragment jego mającej się dopiero ukazać książki. Wówczas obok wywiadu bądź fragmentu dzieła, prezentowano również inne tytuły z dorobku twórcy. Było tak w przypadku np. Borisa Akunina, Harlana Coben'a, Pawła Huelle, Davida Lodge'a.

Recenzje, poza pierwszą, która otwierała dział, odnaleźć można było również na kolejnych stronach, w rozmaitych rubrykach, zarówno tych, które zamieszczano regularnie, jak i tych, które pojawiały się sporadycznie, np. *nowe książki*, *książki wydarzenie*, *zjawisko książki*, *proza książki*. Ich objętość wahała się od kilku wierszy do całostronicowych omówień. Czasem dodatkowo zamieszczano zdjęcie pisarza, zawsze – dane bibliograficzne (nazwisko i imię autora, w przypadku książki obcej dane dotyczące tłumacza, nazwę wydawcy i rok wydania dzieła, cenę, na podstawie cen obowiązujących w salonach Empik, bardzo rzadko zaś podawano miejsce wydania). Na uwagę zasługują tytuły recenzji, których naturalnym celem było zwrócenie uwagi czytelnika i skłonienie go tym samym do przeczytania tekstu. Oto kilka wybranych przykładów: *Ciemność w nas samych*³⁰, *Dobry początek*³¹, *Ja to ktoś obcy*³², *Jedyny możliwy los*³³, *Ruskie na dwunastej!*³⁴ *Wszyscy ludzie Długiej Ręki*³⁵, *Zatarte kontury marzeń*³⁶.

Książki, które prezentowano, pochodziły zazwyczaj z egzemplarza recenzyjnego wydawcy. W sumie w badanym okresie, zrecenzowano książki 34 różnych wydawców.

Tabela 1 przedstawia oficyny, z repertuaru których pochodziły książki prezentowane na łamach „Nowej Kultury” wraz z liczbą omawianych tytułów³⁷:

Tabela 1

Wydawcy, których książki były recenzowane na łamach „Nowej Kultury” w 2008 r.

Lp.	Nazwa Wydawcy	Liczba recenzji tytułów
Lp.	Nazwa Wydawcy	Liczba recenzji tytułów
1	Akapit	1
2	Albatros	8
3	Amber	1
4	Biuro Literackie	3
5	C&T	1

³⁰ P. Kofta, *Ciemność w nas samych*. „Nowa Kultura” 2008, nr [10], s. 22.

³¹ P. Pustkowiec, *Dobry początek*. „Nowa Kultura” 2008, nr [24], s. 19.

³² J. Sobolewska, *Ja to ktoś obcy*. „Nowa Kultura” 2008, nr [10], s. 20-21.

³³ M. Fuzowski, *Jedyny możliwy los*. „Nowa Kultura” 2008, nr [7], s. 21.

³⁴ O. Szewczyk, *Ruskie na dwunastej!* „Nowa Kultura” 2008, nr [5], s. 15.

³⁵ P. Pustkowiec, *Wszyscy ludzie Długiej Ręki*. „Nowa Kultura” 2008, nr [24], s. [15].

³⁶ J. Demiańczuk, *Zatarte kontury marzeń*. „Nowa Kultura” 2008, nr [13], s. 22.

³⁷ Niestety, w czterech przypadkach nie podano nazwy wydawcy, stąd różnica pomiędzy liczbą zrecenzowanych książek, a liczbą wydawców.

Lp.	Nazwa Wydawcy	Liczba recenzji tytułów
6	Capricorn	1
7	Cyklady	1
8	Czuły Barbarzyńca	1
9	Czytelnik	4
10	DiG	1
11	Egmont	1
12	EMG	2
13	ha!art	2
14	Helion	1
15	Homini	1
16	Muza	9
17	Nasza Księgarnia	1
18	Noir sur Blanc	3
19	Oficyna 21	1
20	PIW	7
21	Powergraph	1
22	Prószyński i S-ka	10
23	Rebis	9
24	Replika	1
25	słowo/obraz/terytoria	3
26	Sonia Draga	1
27	SuperNowa	2
28	Świat Książki	11
29	Świat Literacki	6
30	W.A.B.	19
31	Wydawnictwo Czarne	10
32	Wydawnictwo Literackie	9
33	Wydawnictwo Znak	15
34	Zysk i S-ka	2
RAZEM		149

Jak wynika z powyższego wykazu, najczęściej przedstawiano książki z repertuaru W.A.B (19), Wydawnictwa Znak (15), Świata Książki (11), Wydawnictwa Czarne i Oficyny Prószyński i S-ka (10). Warto podkreślić, że nie ograniczono się wyłącznie do prezentacji wybranych tytułów z dorobku znanych wydawców, ale pisano również o książkach edytorów mało znanych lub zupełnie nieznanymi przeciętnemu czytelnikowi: Capricorn, Czuły Barbarzyńca czy Domini.

Jednak, jak zaznaczył J. Wakar, fakt, że książki pochodziły z egzemplarza recenzyjnego, nie miał wpływu na jej ocenę, co więcej: wydawca „nigdy nie wiedział, co się pojawi na jej temat w recenzji”.

Zazwyczaj prezentowana była treść omawianej książki, czasem przytaczano życiorys pisarza, niekiedy recenzent dzielił się z czytelnikami swymi odczuciami po przeczytaniu lektury. Owe odczucia bardzo często przybierały postać ocen, które znajdowały się na końcu omówienia.

Skala ocen była taka sama, jak w innych działach dodatku: 6 znaków³⁸ oznaczało, że recenzent ocenia utwór jako „wybitny”, 5, jako „bardzo dobry”, 4 „dobry”, 3 („średni”), 2 („słaby”) i 1 („dno”).

Nie wszystkie omawiane książki były oceniane. Bez oceny zaprezentowano 41 tytułów, z pozostałych 112 żaden nie otrzymał jednego znaku, tylko jeden oceniono jako „słaby”³⁹, 17 jako „średnie”⁴⁰, 30 oceniono na 4, czyli jako „dobre”⁴¹. Aż 58 tytułów zasłużyło w oczach recenzentów „Nowej Kultury” na miano „bardzo dobrych”⁴², ale zaledwie 8 uznano za „wybitne”⁴³. Można zatem stwierdzić, że faktycznie starano się (zgodnie z założeniami redakcji) prezentować przede wszystkim książki warte przeczytania, te, które uznawano za na tyle dobre, by o nich napisać.

Podobne kryterium towarzyszyło wyborowi osób, z którymi przeprowadzano wywiady.

W ciągu badanego okresu w dziale zamieszczono 21 wywiadów z pisarzami i poetami, wśród których znaleźli się: Jurij Andryuchowycz, John Asherby, Lee Jennifer Carrel, Harlan Coben, Robin Cook, Clive Cussler, Norman Davies, Anne Enright, Julia Hartwig, Christopher Hope, Paweł Huelle, David Lodge, Dorota Masłowska, Colum McCann, Pascal Mercier, Viewegh Michal, Luís José Peixoto, Edward Redliński, Santiago Roncagliolo, Marcin Świetlicki⁴⁴.

To zestawienie wskazuje na różnorodność literatury, którą poprzez jej twórców starano się przybliżyć czytelnikom. Rozmawiano z autorami amerykańskimi, brytyjskimi, z prozaikiem szwajcarskim, czeskim, portugalskim oraz irlandzkim. I tu, podobnie jak było to w przypadku recenzji, zamieszczano zdjęcie pisarza, ponadto zazwyczaj dodawano krótką notę biograficzną i co już zostało wspomniane, nierzadko na następnej stronie pojawiały się recenzje książek z jego dorobku.

Formą promocji było również drukowanie fragmentów utworów, które wkrótce miały się ukazać. Przeważnie była to książka autora, z którym przeprowadzano wywiad.

W 33 analizowanych numerach znalazło się 19 książek, do których w ten sposób starano się zachęcić czytelnika, przy czym zapowiadano książki nie tylko znanych pisarzy.

Wśród zapowiedzi znalazły się m.in.: *Tajemnica* (Jurij Andryuchowycz), *Młodość stulatka* (Mircea Eliade), *Tajemnica rodu Hegartych* (Anne Enright), *Opowieści chłodnego morza* (Paweł Helle), *Spokojnie, to tylko fobia* (Tim Lihoreau), *Jerzy i tajny klucz do Wszechświata* (Lucy i Stephan Hawking), *W Europie. Podróże przez dwudziesty*

³⁸ Oznaczono je symbolem spinaczy biurowych.

³⁹ Ocena odnosiła się do książki Krystiana Piwowarskiego *Homo Polonius*. Warszawa, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, [2008]. Zob. „Nowa Kultura” 2008, nr [25], s. [15].

⁴⁰ Do „średnich” zaliczono np. książkę Joanny Szczepkowskiej *Kocham Paula McCartneya*. Warszawa, Świat Książki 2008. Zob. „Nowa Kultura” 2008, nr [18], s. 22.

⁴¹ W tej grupie znalazła się m.in. książka Stephena Kinga *Ręka mistrza*. Warszawa, Prószyński i S-ka 2008. Zob. „Nowa Kultura” 2008, nr [19], s. 19.

⁴² Np. Bond Michael *Miś zwany Paddingtonem*. Znak 2008. Zob. „Kultura” 2008, nr [30], s. 20; Zieg Stefan *Balzac*. Warszawa, W.A.B. Zob. „Kultura” 2008, nr [31], s. 25.

⁴³ Za wybitną recenzent „Nowej Kultury” uznał m.in. książkę Virgini Wolf *Między aktami*. Kraków, Wydawnictwo Literackie 2008. Zob. „Nowa Kultura” 2008, nr [14], s. 19.

⁴⁴ Z M. Świetlickim wywiad przeprowadzony był dwukrotnie.

wiek (Geert Mak), *Stambuł. Wspomnienia i miasto* (Orhan Pamuk), *Czarodziejka z Florencji* (Salman Rushdie), *Strefa cyrkowa* (Jáchym Topol).

Każdy fragment posiadał tytuł od redakcji, krótkie wprowadzenie w treść książki, z której został zaczerpnięty i kilka słów o autorze. Podawano również dane bibliograficzne: tytuł, imię i nazwisko autora, nazwę wydawcy, i przewidywaną datę, kiedy tytuł miał ukazać się na polskim rynku wydawniczym. Zazwyczaj fragment pochodził z książki, nad którą „Dziennik” obejmował patronat. Wówczas całości towarzyszyło logo promocyjne pisma. Czasem zamieszczano również kopię okładki książki, a poniżej lub na stronach następnych pojawiała się przypomnienie innych książek autora w formie krótkich recenzji. W ten sposób do czytelnika trafiała jednocześnie informacja retrospektywna i prospektywna.

*W hołdzie dla Tintoretta*⁴⁵

Ciekawym pomysłem była rubryka *wiersz na piątek*. Pojawiła się ona w 29 (z 33) badanych numerach. Po krótkim wprowadzeniu w twórczość danego poety, drukowano jeden z jego wierszy, podawano datę jego napisania, a także krótką notę biograficzną twórcy wraz z jego zdjęciem.

Prezentowano poezję nie tylko znanych twórców, ale również przedstawicieli młodego pokolenia, i tych, którzy dopiero debiutowali.

W ten sposób czytelnik miał możliwość w piątkowy wieczór rozkoszować się wierszami: Miłosza Biedrzyckiego, Wojciecha Bonowicza, Ernesta Brylla, Cezarego Domarusa, Darka Foksa, Mariusza Grzebalskiego, Julii Hartwig, Jerzego Jarniewicza, Urszuli Koziół, Philips'a Larkin'a, Krystyny Miłobędzkiej, Joanny Mueller, Edwarda Pasewicza, Tadeusza Pióro, Marty Podgórnika, Tadeusza Różewicza, Tomasza Różyckiego, Roberta Rybickiego, Marcina Senddeckiego, Piotra Sommera, Dariusza Sośnickiego, Wallach'a Stevens'a, Dariusza Suski, Marcina Świetlickiego, Eugeniusza Tkaczyszyn-Dyckiego i Adama Zagajewskiego.

Brida i Księżę Kaspian

Jedną z ostatnich rubryk działu *nowe książki* były *książki premiery*. Składały się one z listy *Bestsellerów* i *Nowości tygodnia*. Obydwa zestawienia przygotowywane były na podstawie rankingów sprzedaży otrzymywanych z sieci salonów Empik.

Pierwsze przedstawiało siedem najczęściej nabywanych tytułów wśród różnych gatunków literackich. W jednym numerze prezentowano np. książki najczęściej kupowane dla dzieci i młodzieży, w innym – najpopularniejsze tytuły z literatury pięknej, w kolejnym – dzieła obcojęzyczne albo siedem najchętniej kupowanych książek autorów rodzimych.

Po podaniu tytułu, autora danej książki i jej wydawcy, zamieszczano krótką adnotację treściową, obok zaś kopię okładki.

Przez 8 badanych miesięcy najdłużej na zaszczytnym pierwszym miejscu utrzymywała się książka Paolo Coelho *Brida* (Wyd. Drzewo Babel).

Na tej samej stronie zamieszczano drugie z zestawień, obejmujące listę 8 tytułów, które pojawiły się w księgarniach w ostatnim tygodniu. Tutaj, obok po-

⁴⁵ Tytuł wiersza Julii Hartwig. Zob.: J. Hartwig, *W hołdzie dla Tintoretta*. „Kultura” 2008, nr [26], s. 21.

dobnych danych jak w poprzednim wykazie, znalazła się także cena książki (obowiązująca w salonach Empik). Adnotacje treściowe były nieco obszerniejsze niż w przypadku *Bestsellerów*, zaś obydwa zestawienia zajmowały z reguły całą stronę i zamykały dział *nowe książki*.

Fabryka bestsellerów

Poza wymienionymi powyżej rubrykami, które zazwyczaj w miarę systematycznie pojawiały się w dziale, odnaleźć w nim można były również teksty drukowane nieregularnie.

Do najczęstszych należała rubryka *czytam natogowo*. Były to krótkie, kilkudziesięciodniowe rozważania, w których autorzy dzielili się swoimi spostrzeżeniami, rozmyślaniami czy uwagami związanymi z wybraną książką, pisarzem lub zjawiskiem luźno związanym z literaturą. Niekiedy spostrzeżenia takie, choć pozornie zabawne, kryły w sobie szczyptę smutku i melancholii, jak w przypadku opisu pewnej obserwacji dokonanej przez Cezarego Polaka⁴⁶. Podobny charakter miały krótkie teksty, nawiązujące do zamieszczonego w dziale fragmentu powieści lub do wątku przewodniego przeprowadzanego wywiadu. Na przykład, gdy drukowano fragment powieści Wirginii Wolf *Między aktami*, poniżej znalazł się tekst zbliżony w swej formie do recenzji, omawiający twórczość pisarek: *Kobięcym piórem o kobietach*⁴⁷. W innym przypadku, gdy przeprowadzano wywiad z autorami bestsellerów, obok pojawiła się demaskatorska w swej wymowie krótka notka na temat tego, jak niekiedy powstają książki, które trafiają na pierwsze miejsca w rankingach popularności. Autor, Jakub Demiańczuk pisał:

Aby powieści pisarza nie zniknęły z rynku, nie wystarczą nieustanne wznowienia. Kilka razy w roku muszą ukazywać się także nowe pozycje. Do pomocy Cuslerowi wydawca i agent posłali więc zaciężną armię ghostwrierów. (...) Na bazie idei pisarza budują oni fabułę, wymyślają kolejne zwroty akcji, dopieszczają dialogi. (...) gotowy przepis skomponował mistrz, zdolni rzemieślnicy muszą go jedynie wiernie naśladować. Utalentowany ghostwriter jest bowiem niewidzialny: perfekcyjnie kopiuje styl pisarza, w razie potrzeby i możliwości korzystając z jego pomysłów i wskazówek⁴⁸.

Innymi, nieregularnie pojawiającymi się rubrykami, poza wspomnianymi wcześniej, były: *książki kinowe* oraz okazjonalnie przed zbliżającymi się świętami: *książki ranking* (z okazji Mikołajek) i *książki prezenty* (Boże Narodzenie).

Interesującym pomysłem było *podsumowanie 2008 z książkami*, znajdujące się w ostatnim z omawianych numerów⁴⁹. Stanowiło ono część podsumowania wszystkich wydarzeń kulturalnych, jakie miały miejsce w roku 2008: „Krytycy `Kultury` typują ich zdaniem najważniejsze wydarzenia tego roku. Te pozytywne i te budzące niesmak. Sprawdź, co naszym zdaniem było literackim hitem 2008, jakie teatralne i filmowe wydarzenie wzbudziło najwięcej negatywnych emocji, któ-

⁴⁶ C. Polak, *Redaktorzy*. „Nowa Kultura” 2008, nr [8], s. 21. Tekst dotyczył kilkudniowej obserwacji zbieraczy makulatury. Okazali się oni pasjonatami literatury, żyjącymi „ze znalezionych książek, które sprzedają w antykwariacie i skupach makulatury. Przy okazji czytają znaleźiska”.

⁴⁷ pp, *Kobięcym piórem o kobietach*. „Nowa Kultura” nr [14], s. 18.

⁴⁸ J. Demiańczuk, *Fabryka bestsellerów*. „Nowa Kultura” 2008, nr [6], s. 21

⁴⁹ „Kultura” 2008, nr 33, s.19.

ra impreza muzyczna zasługiwała na miano najlepszej i co Polacy osiągnęli na rynku sztuki"⁵⁰ – w ten sposób zapowiadano ostatni w 2008 r. numer dodatku.

Wydarzenia na rynku wydawniczo-księgarskim określono mianem „Roku nietrafionych nagród literackich”, choć za niewątpliwy plus uznano ukazanie się książki Jana Tomasza Grossa: *Strach*. Zaś jednym z największych minusów według redakcji była literacka Nagroda Nobla dla Jeana-Marie Gustave`a Le Clezio⁵¹.

Uzupełnienie każdego numeru stanowiły reklamy, których było jednak stosunkowo mało. Anonse wydawców pojawiały się zresztą nie tylko w samym dziale, ale także w innych miejscach dodatku, podobnie jak informacje o książce, które czytelnik mógł odnaleźć również poza działem *nowe książki*.

*Strefa kontrastów*⁵²

Informacje o literaturze drukowane w innych miejscach dodatku przybierały zazwyczaj postać recenzji, wywiadu, reklamy, bądź informacji na temat patronatu *Dziennika* nad wybraną książką.

W badanym okresie, poza działem *nowe książki*, znalazło się 20 recenzji. Drukowano je głównie przy okazji prezentacji premier filmowych lub teatralnych, gdy film lub spektakl był ekranizacją lub inscenizacją znanej książki. Brakowało przy nich jednak wielu danych bibliograficznych, np. nazwy wydawcy czy daty wydania.

Zdarzały się jednak wzorcowe wręcz recenzje, jak choćby obok wywiadu z autorem książki (np. w dziale film rozmowa: omówienie książki Tadeusza Lubelskiego pt. *Historia kina polskiego. Twórcy, filmy, konteksty*⁵³), gdzie obok danych identyfikujących utworów znajdowała się również jego ocena.

Wywiady z autorem danego utworu (np. z twórcą komiksowego cyklu o Helboju – Mike'm Mignola⁵⁴) bądź reżyserem filmu (jak rozmowa z Pawłem Aignerem, reżyserem *Pantaleona i wizytantek* M. Vargasa Llosy⁵⁵) zamieszczono w sumie 4-krotnie.

Formą promocji literatury był również wspomniany patronat „*Dziennika*”. W ciągu 8 miesięcy gazeta patronowała 21 wybranym tytułom, w tym 14-krotnie informacja na ten temat pojawiła się w dziale *nowe książki*, zaś 7-krotnie poza nim. W ten sposób wśród promowanych dzieł znalazły się m.in.: *Wilcza wyspa* (Tomasza Konatkowskiego), *Miłość jak pole bitwy* (Changa Eileena), *Sny o utopii* (Tobiasza Jonema).

Reklamy, które pojawiały się w całym dodatku, dotyczyły zarówno premier filmowych, nowych gier komputerowych, jak i mających się ukazać książek lub znanych czasopism.

W 33 numerach, w okresie od 16 maja do 31 grudnia 2008, ukazały się 54 anonse reklamujące książki, leksykony i encyklopedie, w tym aż 44 poza działem *nowe książki*.

⁵⁰ „Kultura” nr [33], s. [4].

⁵¹ Więcej – zob. „Kultura” nr [33], s. 19.

⁵² Tytuł recenzji gry komputerowej, która powstała na podstawie książek Arkadija i Borisa Strugackich. Zob.: R. Belke, *Strefa kontrastów*. „Nowa Kultura” 2008, nr [17], s. 25; W. Kałużński, *Fantastyka moralnego niepokoju*. „Nowa Kultura” 2008, nr [17], s. [24].

⁵³ „Kultura” 2008, nr [31], s. 6-7.

⁵⁴ „Nowa Kultura” nr [17], s. 8.

⁵⁵ „Nowa Kultura” nr [18], s. 28.

Były to reklamy powtarzalne, a reklamodawcą w większości przypadków był „Newsweek Polska” (promujący własne wydawnictwa, np. *Wielką Encyklopedię KOTY*, *Serię książek Pod Lupą Newsweeka*) lub „Dziennik” (np. *Najpiękniejsze bajki dla dzieci*). Pozostałe ogłoszenia zamieszczało Wydawnictwo Dolnośląskie, oficyna Rebis i dwukrotnie Wydawnictwo Finna.

Jeśli ci się podoba, to znaczy, że zrozumiałeś⁵⁶

Ramy objętościowe artykułu nie pozwalają na bardziej szczegółowe przedstawienie wybranego do analizy dodatku kulturalnego. Jednak już ta krótka prezentacja pozwala stwierdzić, że „Nowa Kultura” zdawała się realizować z powodzeniem cele, jakie postawiła przed sobą redakcja. Czytelnik mógł odnaleźć tu obiecywane „omówienia wszystkich premier filmowych, teatralnych nowości literackich i muzycznych”, a podobny schemat wszystkich działów (recenzja, wywiad, komentarze bestsellery i nowości) oraz wyraźny związek pomiędzy poszczególnymi rubrykami, wpływały na przejrzystość dodatku i ułatwiały korzystanie z niego.

Natomiast „Nowe książki”, które stały się przedmiotem bardziej wnikliwej analizy, były faktycznym cotygodniowym przewodnikiem po świecie literatury, różnorodnym pod względem prezentowanych gatunków literackich, adresowanym do czytelnika, traktującego książkę jak dobrego przyjaciela, którego chce się jeszcze bliżej poznać.

⁵⁶ Tytuł wywiadu z amerykańskim poetą J. Asherby. Zob. „Nowa Kultura” 2008, nr [7], s. 20-21.